Polski Związek Pszczelarski

ul. Świętokrzyska 20 *00-002 Warszawa*
tel./fax. +(48 22) 826-04-97 www.pzp.biz.pl *e-mail: pzp@zwiazek-pszczelarski.pl*
NIP 526 00 12 600 Regon 000872243

L.DZ.PZP136/19

Warszawa, dn. 28 października 2019r.

Prezes
Beskidzkiego Związku Pszczelarzy
„BARTNIK"
w Bielsku-Białej
Andrzej Wysogląd

Zarząd PZP odnosząc się do „listu otwartego" sygnowanego przez BZP „Bartnik" szczerze ubolewa, że ta organizacja wpisuje się w internetową nagonkę na organizację której jest członkiem. Zarząd „Bartnik" oraz jego Prezes Pan Andrzej Wysogląd nie zachowując żadnych standardów normalnego komunikowania się, włączając się w kampanię pomówień i spekulacji, prowadząc dyskusję poprzez media i nie próbując w żaden sposób wcześniej wyjaśnić sytuacji z Zarządem PZP. Podobną strategię przyjął również kol. Piotr Krawczyk – Przewodniczący Rady Związku, publikując list otwarty na swojej prywatnej stronie internetowej. Budzi to nasze duże zdziwienie, gdyż wszystkie niezbędne informacje poruszane w tym piśmie Przewodniczący Rady mógł pozyskać u źródła i zwrócić uwagę autorom pisma na niestosowność ich zachowania. Widocznie również autor tej strony upodabnia się do innych, którzy nie zajmują się swoimi problemami tylko tworzą „teorie spiskowe" na temat największej polskiej organizacji pszczelarskiej jaką jest PZP. Jako Zarząd PZP wybrany po długim okresie stagnacji w naszej organizacji, przystąpiliśmy do zdecydowanej pracy, co zapewne nie wszystkim się podoba. Mają oni nadzieję, że podkopując działania obecnego Zarządu, będą mogli dalej prowadzić politykę destrukcji, wykorzystując do tego organizacje pszczelarskie. Odpowiadając na postawione zarzuty pragniemy wyjaśnić:

1. Jest nieprawdą jakoby Komisja Rewizyjna miała utrudniony dostęp do jakichkolwiek dokumentów finansowych i organizacyjnych Związku. Zarówno członkowie Zarządu jak i pracownicy biura PZP oraz biura rachunkowego obsługującego, nie finanse jak twierdzą autorzy listu, tylko prowadzącego księgowość, udziela pełnych informacji w tym względzie. Komisja Rewizyjna ma dostęp do comiesięcznych wydruków stanu kont księgowych, oczywiście z opóźnieniem wynikającym z terminów księgowania. Zapewniony jest też pełen dostęp do dokumentów źródłowych znajdujących się w biurze rachunkowym, zlokalizowanym obok siedziby biura PZP. Ponadto pracownicy biura PZP osobiście przedstawili Pani Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej biuro rachunkowe prowadzące naszą księgowość z wyjaśnieniem, że ta osoba ma pełne prawo wglądu do prowadzonych przez biuro rozliczeń dotyczących PZP.
2. Obsługa administracyjna biura odbywa się poprzez osobę Prezydenta Związku Tadeusza Dylona. Sprawa jego zatrudnienia i jej forma były przedmiotem dyskusji na Radzie Związku, i została ostatecznie zatwierdzona przez ten organ. Być może przedstawiciele do Rady BZP „Bartnik" nie dość bacznie raczyli śledzić ten temat i nie zwrócili uwagi, że przyjęta forma zatrudnienia pozwoliła PZP jako organizacji zaoszczędzić kwotę ok. 15 tys. złotych rocznie w porównaniu do wynagrodzenia pobieranego przez poprzednika, a obecnie przedstawiciela BZP „Bartnik" do Rady Związku.
3. Jeżeli krótka prezentacja wyników finansowych uzyskanych za okres 7 miesięcy bieżącego roku przez DP Kamianna, przedstawiona na Radzie Związku, była niewystarczająca, to można było zwrócić się do Zarządu o dodatkowe wyjaśnienia.

Insynuacje, że sprzedaż krawatów i odznaczeń pozwoliła uratować DP Kamianna jest raczej żartem, niż wypowiedzią którą można potraktować poważnie. Faktem jest, że prowadzona przez ostatnie lata polityka przyznawania, a właściwie można powiedzieć „sprzedawania" odznaczeń, była wielce niestosowna i została w bieżącej kadencji w znacznym stopniu ograniczona. Do dnia dzisiejszego obecny Zarząd ujawnia zresztą przykłady wręczania najwyższych wyróżnień organizacyjnych, które zostały przyznane przez poprzedników. Są one nawet wręczane przez byłych prezydentów niepełniących obecnie tej funkcji, czego dowodem są nagrania z uroczystości w Wolsztynie opublikowane na stronach internetowych. W sprawie właściwego rozliczania finansowego DP Kamianna, można było się zwrócić do Komisji Rewizyjnej, która również dysponuje stosownymi wynikami, a nie korzystać z „kuluarowych plotek". Być może trudno zrozumieć przedstawicielowi organizacji, w której jest obecnie były Prezydent PZP, za którego kadencji my pszczelarze ze swoich składek dołożyliśmy ok. 1,5 mln. złotych (tak to nie pomyłka), a w ubiegłym roku ponad 200 tyś złotych. Jest to jak się okazuje tylko kwestia odpowiedniego zarządzania i właściwego nadzoru, czego do tej pory brakowało. Widocznie za mało intensywnie informujemy naszych członków o dokonaniach, w które aż trudno uwierzyć, natomiast fakty są takie, że Dom Pszczelarza pod opieką Wiceprezydenta Leszka Bodziocha funkcjonuje bardzo dobrze i nie przynosi strat Polskiemu Związkowi Pszczelarskiemu. To co do tej pory było niemożliwe, stało się możliwe dzięki osobistemu zaangażowaniu i dobrej organizacji pracy prezentowanej przez Pana Wiceprezydenta.

4. Zarząd nigdy nie ukrywał chęci zmiany szeroko pojętej „polityki informacyjnej" Związku, lecz w natłoku innych pilniejszych spraw, w tym głównie uregulowania polityki finansowej, sprawy te schodziły zawsze na dalszy plan. Trzeba tu wziąć również pod uwagę fakt, że obecny Zarząd swoje zadania wypełnia dopiero przez niespełna rok. Dotychczasowa Redakcja „Pszczelarza Polskiego" nie była w stanie sprostać wymogom jakie stawiał w zakresie redagowania Zarząd, a tym samym trzeba było dokonać drastycznych zmian i powierzyć prowadzenie nie tylko redagowania czasopisma, ale również strony internetowej i profilu na Facebooku, redakcji która podoła wyzwaniom obecnych czasów. Nie jest to zresztą rozwiązanie nowatorskie w dziejach PZP, bo przez długi czas redagowaniem naszego czasopisma zajmował się ksiądz Marciniak. Przekazując prowadzenie „Pszczelarza Polskiego" innej redakcji z siedzibą w Krakowie, a nie Kleczy Dolnej jak sugerują autorzy listu, Zarząd PZP pozostawił sobie możliwość pełnego dysponowania zawartością czasopisma i zatwierdzać będzie każdy kolejny numer do druku. Gwarantuje to pełny nadzór Zarządu nad naszym periodykiem i miejmy nadzieję, że również usprawni funkcjonowanie naszych pozostałych mediów.
5. Sprawa obsługi finansowej zadłużenia wygenerowanego przez Zarząd kierowany przez Prezydenta Tadeusza Sabata, była wielokrotnie omawiana na kolejnych Radach Związku, a przedstawiciel BZP „Bartnik" zapewne nie do końca pilnie śledził te działania. Obecny Zarząd podpisał ugodę, po przegranej sprawie karnej, aby w toczącym się postępowaniu cywilnym o zapłatę długu, gdzie rozstrzygniecie było uzależnione od wyniku sprawy karnej, nie ponosić dodatkowych kosztów, zarówno procesowych jak i odsetek. Pozwoliło to zaoszczędzić kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych. Niestety opieszałe działania kolejnych Komisji Rewizyjnych i poprzedniego Prezydenta, a właściwie brak działań w tym zakresie, nie pozwoliły na wszczęcie postępowań prawnych na drodze cywilnej przeciwko osobom, które doprowadziły do tego stanu. Postępowania karne są w dalszym ciągu analizowane przez biuro prawne. Jest to kolejna „przypadłość" naszej organizacji, gdzie bardzo szybko zapominamy o „twórcach" kolejnych afer finansowych i nie wyciągamy lekcji na przyszłość.
6. W kwestii „Funduszu promocji roślin oleistych", to niestety działania różnej maści oponentów oraz „pisarzy" listów kierowanych do Ministra RiRW, doprowadziły do tego, że Pan Minister postrzega całe środowisko pszczelarskie jako kłótliwe

towarzystwo zajmujące się tylko swoimi wewnętrznymi rozgrywkami w sposób publiczny, a tym samym niegodne swojej reprezentacji w tym funduszu. Od dawna postulujemy aby mówić wspólnym głosem na zewnątrz, ale niestety nawet w szeregach swojej organizacji jak widzimy, mamy próby wywlekania na zewnątrz rożnych „plotek" i „pomówień". Wydaje się, że samodzielna decyzja Ministra w tej kwestii nie miała podstaw merytorycznych i odbyła się bez żadnej konsultacji, podobnie jak decyzje w sprawie neonikotynoidów.

7. Działania w sprawie poprawienia Statutu PZP toczą się już od kilku lat i są torpedowane przez osoby lubiące „łowić ryby w mętnej wodzie". Już raz były Prezydent PZP wraz z zarządem, obecny członek Rady Związku z nadania BZP „Bartnik", doprowadził do odwołania Zjazdu Statutowego. Obecne propozycje zmiany statutu były dwukrotnie rozsyłane do członkowskich organizacji związkowych celem konsultacji. Wszystkie merytorycznie uzasadnione uwagi nadesłane do Komisji Statutowej zostały ujęte w obecnych projektach. BZP „Bartnik" tak samo jak wszyscy mógł uczestniczyć w tych działaniach, ale niestety na etapie konsultacji nie zgłaszał żadnych uwag do treści Statutu. Również przed ostatnią Radą Związku, która podjęła uchwałę o zwołaniu NWZD, oba projekty zostały dostarczone członkom Rady i można było na Radzie wypowiedzieć się w tym temacie. Podstawą działania PZP jest „Ustawa o społeczno-zawodowych organizacjach rolników" i tego nikt nie kwestionuje. Wbrew twierdzeniom autorów listu oba projekty wzmacniają rolę członkowskich organizacji związkowych i ich nadzór nad działaniami Zarządu, nie dopuszczając możliwości zaciągania długów i konieczności rozliczania się przed delegatami z podjętych zobowiązań. Być może warto byłoby przeczytać projekty zanim zacznie wypisywać się różne dziwne stwierdzenia, nie mające pokrycia w rzeczywistości.

Jest nam bardzo przykro, że tego typu „insynuacje" po raz kolejny pojawiają się na forum publicznym, dając pożywkę wszystkim tym którym „dobro" polskiego pszczelarstwa przysłania racjonalne widzenie. Taka forma krytyki działalności zarządu PZP (nawet jeśli ta krytyka jest uzasadniona) jest ewidentną działalnością na szkodę Polskiego Związku Pszczelarskiego. Jest tym bardziej przykre, że pada to z ust organizatorów tegorocznych Ogólnopolskich Dni Pszczelarza, które w zgodnej opinii wszystkich jej uczestników były najgorzej zorganizowanym jak do tej pory naszym świętem. Była to impreza pszczelarska dla pszczelarzy i nie wniosła żadnych pozytywnych działań, na rzecz promocji produktów pszczelich i pszczelarstwa dla lokalnej społeczności. Mieszkańcy Bielska – Białej nawet nie zauważyli, że są gospodarzami imprezy, na którą rokrocznie zjeżdżają pszczelarze z całej Polski. Z ust byłego Prezydenta słyszeliśmy słowa krytyki kierowane do organizatorów poprzednich ODP, a niestety sam nie potrafił zorganizować nic lepszego. Szkoda tylko pracy organizacyjnej szeregowych członków BZP „Bartnik", którzy wykonali kawał solidnej, ale niestety nikomu niepotrzebnej roboty. Chyba już najwyższy czas, aby członkowie tej organizacji "wyzwolili" się spod dominacji poprzednich władz naszego Związku i aktywnie uczestniczyli w pracach mających na celu wspólne działanie na rzecz Polskiego Pszczelarstwa. Obecny Prezydent cały Zarząd PZP pilnie wsłuchuje się w głosy płynące z terenu i w swoich działaniach w pełni akceptuje uzasadnioną krytykę jego działań. Jednak należy przestrzegać pewnych standardów i nie uciekać się, kiedy brak już racjonalnych argumentów do totalnej krytyki wszystkich i wszystkiego. Mamy nadzieję, że wszystkie organizacje członkowskie zrzeszone w PZP wykażą pełną solidarność z pozytywnymi działaniami i przyjmą postawę pomocy Zarządowi PZP w jego dotychczasowych działaniach, dla dobra nas wszystkich, a przede wszystkim dla dobra naszych podopiecznych – pszczół.

PREZYDENT
Polskiego Związku Pszczelarskiego

Tadeusz Dylon